Nr. 93. Poniedziałek 4 kwietnia 1927 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Zagadnienia prawne w Lidze Narodów.

35 posiedzenie Rady Administracyjnej.

POLAK CZŁONKIEM KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 3 kwietnia.

W dniu wczorajszym 35-ta sesja Rady Administracyjnej zakończyła swe prace. Na wczorajszem posiedzeniu przyjęto budżet po wysłuchaniu referenta Jouhaux, który w imieniu grupy robotniczej oświadczył, iż wstrzyma się ona od głosowania, a to wobec takiej samej zapowiedzi ze strony grupy pracodawców. Budżet uchwalono wszystkimi głosami grupy rządowej.

W związku ze sprawozdaniem komisji regulaminowej w sprawie propozycji niemieckiej, aby językiem obrad Międzynarodowego Biura Pracy mógł być, obok francuskiego i angielskiego, również język niemiecki oraz aby teksty konwencji wydawane były w tych 3-ch językach, złożone zostały deklaracje przez delegacje włoską, angielską, hiszpańską i polską. W imieniu tej ostatniej minister Sokal oświadczył, iż rząd polski uważa sprawę języka obrad za polityczną i za wchodzącą w zakres zagadnienia organizacji Ligi Narodów wogóle. Wobec powyższego rząd polski uważa, że sprawa ta winna być rozstrzygnięta zasadniczo przez Radę Ligi. Kończąc minister Sokal zapowiedział, iż wstrzyma się od głosowania.

Pierwsza część propozycji niemieckiej, ujęta została przez komisję regulaminową w ten sposób, że przemówienia będą mogły być wygłaszane nietylko w językach oficjalnych, to jest francuskim i angielskim ale i w innych, jednakże w tym ostatnim wypadku będą musiały być tłumaczone. W konsekwencji język nieoficjalny dopuszczony będzie tylko o tyle, o ile pozwolą na to warunki techniczne i w tem ujęciu przekazana dorocznej konferencji pracy. W sprawie tej powstrzymali się od głosowania delegaci rządowi: włoski, argentyński, hiszpański i polski oraz delegaci grupy pracodawców: włoski i południowo-afrykański. Druga część propozycji niemieckiej odroczona została do następnej sesji Rady Administracyjnej.

Następnie przystąpiono do wyboru mieszanej komisji rzeczoznawców do spraw kas chorych. M. in. powołano do niej Polaka Osłowskiego, dyrektora Związku Kas Chorych.

Delegat niemiecki złożył w imieniu rządu Rzeszy propozycję odbycia jednej z najbliższych sesyj Rady Administracyjnej w Berlinie. Propozycję tę, wobec braku sprzeciwów przyjęto do wiadomości. Następna sesja Rady Administracyjnej rozpocznie się 24-go maja w Genewie, natomiast sesja październikowa odbędzie się prawdopodobnie w Berlinie.

ZAGADNIENIA PRAWA.

Genewa, 3 kwietnia.

Komitet ekspertów dla kodyfikacji prawa międzynarodowego zakończył prace trzeciej sesji. Po rozpatrzeniu odpowiedzi rządów przyjęto referaty w następujących sprawach: 1) prawa obywatelstwa, 2) mórz terytorjalnych, 3) przywilejów dyplomatycznych, 4) odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone cudzoziemcom cywilnym, 5) procedury konferencyj międzynarodowych 6) redakcji traktatów, 7) korsarstwa, 8) eksploatacji bogactw morskich. Powyższe sprawy są już dostatecznie przygotowane dla załatwienia ich w drodze porozumienia międzynarodowego. Przewodniczący komitetu, zamykając sesję, zaznaczył, że ostateczne załatwienie unifikacji praw w powyższych kwestiach zajmie przez czas dłuższy siły techniczne, któremi rozporządza Liga, wobec czego komitet ekspertów wstrzymuje się od zaproponowania Lidze i rozpoczęcia badań nad szeregiem innych spraw, które nadają się do kodyfikacji międzynarodowej.

———x———

Proces przeciwko Marjanowi Lindemu.

Wielkie zainteresowanie sfer prawniczych.

Agencja Wschodnia.

Warszawa, 3 kwietnia.

We wtorek, dnia 5 b. m., rozpocznie się tutaj wielki proces przeciwko Marjanowi Lindemu, oskarżonemu o sfałszowanie podpisu na gwarancji P. K. O., opiewającej na sumę 80 tysięcy złotych. Proces ten wywołuje olbrzymie zainteresowanie wśród sfer prawniczych, opiera się bowiem jedynie na odpisie wspomnianej gwarancji oraz częściowo na pewnym szczególe zeznań b. prezesa PKO ś. p. Huberta Lindego.

Należy podkreślić, iż Marjan Linde, wbrew poprzednim doniesieniom, rozpowszechnianym przez niektóre organy prasy, o nagłem wzbogaceniu się Marjana Lindego są niezgodne z prawdą, bowiem p. Marjan Linde posiadał już przed wojną europejską miljonowy majątek, przyczem w czasie wojny przebywał na stałe w Rumunji, gdzie roztoczył na wielką skalę akcję filantropijną niosąc pomoc wracającym do kraju jeńcom i repatrjantom. P. Marjan Linde założył m. in. fundusz, w wysokości półtora miljona marek, dochody z którego przeznaczane są na pomoc dla wracających do kraju. Zasiłki z tego funduszu wypłacane być mają rok rocznie, według uznania posła polskiego w Bukareszcie, w dniu 16 listopada, jako w dniu, w którym w r. 1918 po raz pierwszy powiała na gmachu poselstwa polskiego w Bukareszcie polska flaga państwowa.

Mianowany pierwszym charge d'affaires przy poselstwie polskiem w Bukareszcie organizuje poselstwo. W. r. 1921 składa 7 kilogramów złota na Skarb Państwa.

Proces stoi w ścisłym związku ze sprawą ś. p. Huberta Lindego, w którego procesie, jak wiadomo, sąd apelacyjny uchylił całkowicie pretensje skarbu i uniewinnił oskarżonych.

Oskarża prokurator Nisensohn. Bronić będą adwokaci Polikier i Smiarowski.

———

MURASZKO W WIĘZIENIU.

Agencja Wschodnia.

Wilno, 3 kwietnia.

Wbrew doniesieniom niektórych pism, uwolnienie zabójcy Bagińskiego i Wieczorkiewicza Muraszki nie miało miejsca. Przebywa on nadal w więzieniu w Gnieźnie, skąd wypuszczony zostanie na wolność dopiero po całkowitem odbyciu kary, to znaczy w końcu kwietnia r. b.

W państwie Żółtego Smoka.

Stanowisko Ameryki wobec wypadków w Chinach.

Masowa ucieczka cudzoziemców z Szantungu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Szanghaj, 3 kwietnia.

Jak podaje Reuter, oficjalny komunikat, podpisany przez Bazire'a i Duncana, zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby koncesje międzynarodowe, zwłaszcza francuska, nie były należycie zabezpieczone. Komunikat stwierdza ponownie, że w łonie władz międzynarodowych panuje całkowita zgodność poglądów.

UCIECZKA CUDZOZIEMCÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Pekin, 3 kwietnia.

Reuter donosi, że cudzoziemcy, a zwłaszcza Amerykanie i Anglicy opuszczają w dalszym ciągu okolice, położone nad rzeką Niebieską, w północnej części Szantungu oraz prowincje Szan-Si i Honan.

BEZPIECZEŃSTWO KONCESYJ FRANCJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 3 kwietnia.

Jak podaje „Petit Parisien" z Szanghaju, admirał francuski Bazire oświadczył w wywiadzie, że rozporządza dostatecznemi siłami zbrojnemi, w celu zapewnienia bezwzględnej nietykalności koncesji francuskiej. Admirał dodał, że otrzymał wszystkie posiłki, jakich się domagał.

AMERYKA WOBEC WYPADKÓW W CHINACH.

Agencja telegraficzna „Express".

Londyn, 3 kwietnia.

Ambasada amerykańska w Londynie dała do zrozumienia, że akcja Ameryki w Chinach będzie najprawdopodobniej zupełnie identyczna z postępowaniem Anglji i Japonji, jednakże nie wspólną, ponieważ to nie odpowiadałoby tradycji polityki amerykańskiej.

GŁOSY PRASY.

Agencja telegraficzna „Express".

Londyn, 3 kwietnia.

Dziś w „Morning Post" ukazał się artykuł pod tytułem: „Do naszych przyjaciół we Francji" utrzymany w tonie niezwykle serdecznym, w którym jest mowa o nadzwyczajnych wiadomościach nadchodzących z Chin. Według tych wiadomości kolonja francuska w Szanghaju postępuje w sposób separujący ją od kolonji angielskiej.

MAC DONALD O SYTUACJI.

Londyn, 3 kwietnia.

Ramsey Mac Donald, były premjer angielski zapytywany przez dziennikarzy amerykańskich o pogląd na wypadki w Chinach odpowiedział: Dla mnie kwestja Szanghaju nie jest kwestją centralną. — Jest to chińskie miasto, które prędzej czy później będzie musiało być oddane Chińczykom. Trzeba to uskutecznić pokojowo w drodze rokowań, pod warunkiem oczywiście, że Chińczycy nie zajmą siłą żadnej koncesji, albowiem rokować można tylko z partnerem usposobionym pokojowo. Oświadczenia niektórych przedstawicieli obecnego rządu nie będą miały dobrych skutków. Zapowiedź ostrego kursu wzmacnia tylko stanowisko skrajnych elementów chcących zdobyć pewne ustępstwa siłą.

REWELACYJNA WIADOMOŚĆ.

Agencja telegraficzna „Express".

Londyn, 3 kwietnia.

W niektórych kołach pojawiła się tutaj pogłoska rewelacyjna o tem, że angielski ambasador w Pekinie nadesłał raport o postępującem zbliżeniu pomiędzy Czan-Kaj Czekiem a Tsang-Tso-Linem. Wiadomości te skłoniły właśnie rządy amerykański i japoński do solidarnego postępowania z Anglją, czego nie należałoby się spodziewać, gdyby rozbicie Chin trwało nadal. Zamiarem dyplomacji wszystkich mocarstw jest w tej chwili przeszkodzenie temu, aby porozumienie obu dyktatorów odbyło się kosztem państw europejskich i Ameryki.

TURCJA A POLITYKA AZJATYCKA.

Paryż, 3 kwietnia.

Turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruchdi Bey oświadczył korespondentowi „Matina", że Turcja niewątpliwie musi prowadzić politykę azjatycką, ponieważ graniczy ona z wieloma ludami azjatyckiemi i stoi u wrót Azji środkowej i zachodniej i pragnie reprezentować tendencje europejskiej cywilizacji posuwającej się ku Azji. Wszystkie plany antyeuropejskie, które przypisuje się Turcji z powodu jej azjatyckich interesów są nonsensem. — Turcja jest bardzo blisko związana z Europą i jej losami. Wypadki w Chinach tylko pod jednym względem interesują Turcję. Wielki narodowy ruch chiński jest niewątpliwie sympatyczny Turkom, lecz pragną oni aby ruch ten rozszerzył się w drodze pokojowej.

Ukraina sowiecka pod śniegiem.

Zerwanie komunikacji kolejowej.

Moskwa, 3 kwietnia.

Według doniesień z Charkowa, na Ukrainie sowieckiej chwyciły ostatnio silne mrozy. Opady śnieżne pokryły ziemię warstwą sięgającą pół metra grubości.

Z różnych miejscowości Ukrainy donoszą, iż w związku z opadami śnieżnemi w wielu miejscach ruch kolejowy został zahamowany.

REKORD SZYBKOŚCI.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 3 kwietnia.

Znany sportowiec major Seagrave na Florydzie na samochodzie „Sunbeam", zaopatrzonym w opony „Dunlop", pobił wszystkie dotychczasowe rekordy światowe, jadąc z maksymalną szybkością 210 mil angielskich (około 350 klm.) na godzinę i średnią szybkością 203,841 mil angielskich na godzinę.

Cele i zadania „konfliktów dyplomatycznych".

„Dzieje narodów, nie zaś kilku ich wodzów stanowić winny istotną treść historji". Słuszność tego powiedzenia Talleyranda występuje w całej pełni przy bezstronnem rozważaniu okoliczności, towarzyszących włosko - jugosłowiańskiemu konfliktowi, który, jak zresztą każdy prawie, a zwłaszcza nowożytny zatarg międzynarodowy, posiada dwie różne fizjognomje: zewnętrzną—pozorną w gruncie rzeczy oraz wewnętrzną — faktyczną, tem staranniej milczeniem pomijaną. Naturalnie, przyczynowo są one jaknajściślej ze sobą połączone, kunszt jednak dyplomatyczny wymaga, by nici, wiążące je, nie były widoczne, tem większą przeto naukę wyciągnąć można z wyjaśnienia, w jaki sposób tak skomplikowane partje na szachownicy politycznej są rozgrywane. Posuwać zwykłe pionki w myśl starannie obmyślanego planu, by, atakując niemi najważniejsze figury, narzucić przeciwnikowi swoją koncepcję taktyczną, ba, zmusić go nawet do przejścia na inne, znacznie mniej dla niego korzystne pozycje — oto cel stwarzania drobnych, zdawałoby się, faktów, lecz doniosłe następstwa posiadających.

Traktat, podpisany w grudniu roku ubiegłego, zawiera klauzulę, której mocą Włochy gwarantują Achmedowi Zoghu stanowisko — dożywotnie — prezydenta Albanji i zobowiązują się pośpieszyć mu ze zbrojną pomocą w razie ewentualnych na tem tle zaburzeń wewnętrznych. Jak wyjątkowe przywileje natury politycznej, militarnej, ekonomicznej etc. daje Rzymowi tak sformułowany pakt, pojmie łatwo każdy. Polakowi zaś wystarczy sięgnąć pamięcią w naszą przeszłość historyczną, by uprzytomnić sobie jasno, pretekstem ilu „interwencyj", źródłem ilu intryg i konfliktów tego rodzaju opieka być musi. Nie można również pominąć milczeniem paru ważnych szczegółów, jątrzących to już i tak bardzo drażliwe zagadnienie: Achmed Zoghu, posiadacz obszernych majątków ziemskich, sprzeciwia się stanowczo, uchwalonej przez reprezentację krajową, reformie rolnej, mającej dla ludności pierwszorzędne znaczenie; zdecydowany dawniej zwolennik orjentacji politycznej w kierunku Belgradu, zmienił obecny prezydent radykalnie swoje przekonania, szukając dla siebie oparcia w Rzymie.

Słowem, układ, który doszedł do skutku w Tyranie i zyskał aprobatę wielkich mocarstw zachodnio - europejskich, uprawnia Włochy do roztoczenia nad Albanją, jeśli nie nominalnego, to faktycznego protektoratu ze wszystkiemi konskwencjami, stąd wypływającemi. Przeciwko rządom Achmeda Zoghu panuje silnie wzburzenie w całym kraju, wybuchają bunty, tworzą się spiski — w tych okolicznościach nie jest rzeczą wykluczoną, że Włochy, korzystając z przysługującego im mandatu, obsadzą ważniejsze punkty strategiczne, a zwłaszcza porty Albanji własnemi wojskami. Z kuźni politycznej Mussoliniego wyszłoby gotowe już, pierwsze ogniwo łańcucha, którym pragnie on połączyć w trwały sposób losy Bałkanów z bytem swojej ojczyzny — Adrjatyk stanie się „Mare Nostrum".

Zrealizowanie tych planów uwarunkowane jest i to w znacznej nawet mierze, zgodą dwóch wielkomocarstwowych potęg — Anglji i Francji. Zabiega o nią Rzym nader gorliwie, stosując najrozmaitsze środki i metody, tembardziej godne omówienia, że pokazują one wewnętrzną fizjonomję całego konfliktu. Stanowisko, zajęte przez Palazzo Chighi w kwestji Chin, pomoc, okazana przy regulowaniu zatargów z Turcją, uwzględnienie prośby sir Chamberlaina w sprawie ratyfikacji status quo besarabskiego etc. są dostatecznie ważkiemi powodami, skłaniającemi Foreign-Office do zajęcia przychylnej pozycji. — Tembardziej, że sukcesy włoskiej dyplomacji na Bałkanach grożą rozluźnieniem małej Entente'y, niechętnem okiem widzianej przez Landyn, która podejrzliwie odnosi się do wszelkich bloków państwowych, pod auspicjami Quai d'Orsay tworzonych. Francja, ze swojej strony, kierując się dobrze zrozumianym instynktem, występuje formalnie raczej tylko w obronie swojej jugosłowiańskiej sojuszniczki i pragnie, by pogodziła się ona z istniejącym stanem rzeczy, wprowadzanie bowiem w życie albańskiej koncepcji utrudnia Mussoliniemu popieranie Hiszpanji w czasie dyskusji nad Tangerem oraz manifestowanie swojego apetytu na kolonje francuskie w Afryce Północnej.

Przerodzenie się konfliktu dyplomatycznego w zatarg zbrojny wydawało się odrazu absolutnie nieprawdopodobnem — opłakany stan finansowy większości krajów Europy wyklucza, chwilowo przynajmniej, tak kosztowny sposób załatwiania sporów międzynarodowych. Szczerze natomiast obawiano się przeniesienia sprawy na teren Genewy — wiedzą Kalchasi polityczni, iż niebezpiecznem jest narażanie na szwank autorytetu Ligi, co łatwo mogłoby się zdarzyć ze względu na niepodobieństwo bezstronnego wyrokowania w procesie, który tak blisko obchodzi podsądnych nietylko, lecz i członków tego trybunału.

Z. K.

Tajemniczy szept wielkiej przeszłości.

Królewskie cmentarze Egiptu.

Tebańskie „miejsce prawdy". Ukryte grobowce Faraonów. Ścisła tajemnica. Metamorfoza religji. „Wieczny horyzont" potomków Ra.

w) Dolina grobów królewskich stała się cmentarzem tebańskich królów za wczesnych lat 18 dynastji, kiedy to Tebanie przezwali ją „Miejscem Prawdy".

W tym okresie na długo przed Chrystusem grób królewski nie był grobem rzeczywistym, oznaczonym jakąś zewnętrzną strukturą, ale skrytym grobem skalnym. Za czasów 18 dynasji, z powodów dotychczas nieznanych postarano się bowiem o pewną tajemniczość w związku z pogrzebami królewskimi. Tak więc na zewnątrz grób królewski nie miał żadnych monumentów, lecz skrytym był głęboko w skale, albo w zagłębieniu na szczytach pagórków, albo w szczelinach odległych skał, lub też w łożysku przesmyków i przepaści.

W ten sposób dawne wspaniałe pogrobowe budowle ustąpiły miejsca oddzielnym, skrytym w pagórkach, daleko położonym od stolicy grobom.

Tak więc dolina Biban El Maluk stała się z czasem cmentarzem tebańskich władców, cmentarzem, na którym oprócz Faraonów rzadko tylko i za specjalnem królewskiem pozwoleniem składano zwłoki dworskich faworytów.

Że tajemnica była przyczyną tego oddzielenia grobów królewskich od wszelkich grobowców — świątyń, udowodniły biograficzne napisy na kaplicy jednego ze szlachciców w Sheikh-Abdel-Gurna, która należała do urzędnika zwanego Anena. Ten urzędnik, który służył pod rządami kilku faraonów, w biografji swojej powiada: „Skontrolowałem kopanie grobu w skałach dla jego królewskiej mości — sam, nikt tego nie widział, nikt nie słyszał."

Ten napis, odludne miejsca, wyszukiwane na groby, skrzętne usuwanie wszelkich gruzów, powstałych przy kopaniu, wszelki brak zewnętrznych oznak dowodzą najwyraźniej, że chodziło tu głównie o tajemnicę.

Przyzwyczajenie, jednak z głównych cech egipskiego charakteru podtrzymało tem system może nawet w chwili, gdy tajemniczość już była zbyteczną. Drugim czynnikiem, który wpłynąć mógł na te zmiany w planach grobowych, był rozwój i przemiana religji podczas klasycznego feudalnego wieku dwunastej dynastji.

Bóg „Ra" triumfował nad wszystkimi bogami. Miejscowe kapłaństwo chcąc zapewnić swojemu własnemu miejscowemu bóstwu udział w najwyższej chwale, bóstwo swoje łączyli z bogiem słońca i w ten sposób bóstwo Teb-Amon, złączone w jedność z Ra, stało się za czasów jednolitej dynastji „Amon-Ra".

Wraz z jednostronnemi dążnościami w religji egipskiej zachodzą wielkie zmiany wierzeń w przyszłość. Zmarły otoczony na tamtym świecie mnóstwem niesamowitych nieprzyjaciół narażonym był na wielkie niebezpieczeństwa. Dodawano mu dla ochrony magiczne formułki, z których wyłoniły się „przewodniki" dla zmarłych.

Król uemski, potomek Ra, szukał wiecznego spoczynku w górach, za któremi po przeżyciu dnia słoneczne schroniło się bóstwo, a mozolne ganki, przejścia i komnaty potrzebnemi były dla pomieszczenia papyrusów, przyrządów i przyborów potrzebnych dla ochrony przed nieprzyjaciółmi w świecie podziemnym.

Na tle ponurych, dzikich i pustych skał wejścia do grobów Faraonów, stanowią silny kontrast ostremi zarysami, świeżemi, żywemi barwami i błyszczącą powierzchnią.

Są to wejścia do grobów 19 i 20 dynastji. Mniejsze i wcześniejsze 18-stej dynastji widoczne są tylko z najwyższego stopnia ich wpuszczonych schodów. Te wejścia prowadzą do długich kurytarzy i sklepień imponującej wysokości i szerokości, prowadzących coraz głębiej i głębiej w kamienne skały i ich ściany są rzeźbione i kolorowane, sufity pokryte malowanemi obrazami świata podziemnego. Spokojne zajęcie duchów usprawiedliwionych przeciwstawione jest mękom piekielnym niegodziwców.

Im dalej w tych kurytarzach podziemnych, tem więcej napotyka się korowodów bogów, duchów złych i dobrych, mnóstwo węży ludzkogłowych, ludzkonogich — koronowanych.

W końcu znajduje się wielka, sklepiona komnata — „Złota sala", obszerniejsza, wspanialsza od innych; tam stoi wielki kamienny sarkofag zawierający królewską mumję, potomka Ra „wieczny horyzont", albo wieczne mieszkanie jednego z Faraonów Egiptu.

L. Wik.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

ULTIMATUM ANGLJI, AMERYKI I JAPONJI.

„Kurjer Poranny" (3 b. m. pisze:

Wielka Brytanja, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Japonja wystosowały ultimatum do rządu kantońskiego.

Zdenerwowanie, jakie okazywał już w środę, 30 b. m. paryski organ Międzynarodówki moskiewskiej, odbierający wszystkie inspiracje i instrukcje od czynników rządowych sowieckich, charakteryzuje zależność całej polityki Moskwy od sytuacji w przesileniu chińskiem.

Pod ogromnym tytułem: „Imperjalizm zrzuca maskę! Gabinet Londynu wchodzi w otwartą wojnę przeciw rewolucji chińskiej. Briand potwierdza, że jest gotów w danym razie kazać interwenjować wojskom indochińskim" — na szpaltach „L'Humanité" pojawiły się informacje, według których „anglosasi", a więc zarówno Anglicy jak Amerykanie, zaangażowali się decydująco w wojnie i skupili w Szanghaju siły ogromne.

Sir Austen Chamberlain w izbie gmin wczoraj zdał sprawozdanie o zbrodniach w Nankinie. Wina tego ataku na obywateli brytyjskich i brytyjskie interesy już ustalona w odpowiedzialności Kantończyków. Dla wszystkich, którzy są przyzwyczajeni do rozróżniania znaczenia tonu w dyskusjach parlamentarnych, było zupełnie jasnem, że dokonała się wielka zmiana w brytyjskiej opinji publicznej.

Opozycja milczała, a obserwatorowie mieli od razu wrażenie, że cała sytuacja jest już na ostrzu noża: **jeszcze jedna tylko wiadomość o małym choćby wypadku, a żądanie energicznej akcji w Chinach stanie się okrzykiem całego narodu.**

POLSKA A TRUDNOŚCI GOSPODARCZE ŚWIATA.

„Gazeta Warsz. Poranna" (3 b. m.) podaje:

Istnieją dwie możliwości, obydwie bardzo przykre dla Anglo-Sasów. Najpierw bowiem chaos chiński może się przedłużać, walki wewnętrzne trwać dalej, a na tem cierpi handel. Albo też Chiny się uspokoją, uporządkują, a wówczas zaczną wytwarzać własne produkty przemysłowe, zaczną wyzyskiwać własne surowce, co przy niskiej cenie robocizny w tym kraju i handlowych zdolnościach chińskich, może na rynkach światowych wytworzyć bardzo groźną konkurencję dla wielkich państw przemysłowych. Chiny wtedy przestaną być biernym terenem zbytu angielskich bawełnianych wyrobów i innych towarów.

Polska, która chce rozwinąć swój przemysł, usłyszy niewątpliwie radę, by poszła raczej w kierunku produkowania surowców i środków żywności, a sprowadzała z zagranicy więcej gotowych produktów przemysłowych. Rada ta nie będzie nowa; dał nam ją już prof. Kemmerer.

Krótko mówiąc, Polska z uwagi na to, że ma *ludność stosunkowo gęstą, że musi ją zatrudnić*, nie może pójść w kierunku jednostronnie rolniczym i surowcowym.

Możemy głęboko współczuć temu, że wielkie państwa przemysłowe tracą swoje kolonje, ale to nie powód, byśmy spełniać mieli te funkcje w gospodarstwie światowem, które od paru wieków przypadały europejskim posiadłościom zamorskim.

UKRAINA.

„Warszawianka" (3 b. m.) zamieszcza:

Sprawa ruska w Polsce musi być rozstrzygana tylko pod kątem widzenia interesów wewnętrznych państwa bez oglądania się na niepewne widoki stosunków z nieistniejącą wolną Ukrainą.

Potrzeba się wyzbyć wielu uprzedzeń, wielu ugruntowanych błędów, by sprawę tę załatwić pomyślnie, zgodnie z interesem Rzeczypospolitej jako państwa jednolitego, ale uczynić to trzeba

ŁÓDŹ A SOWIETY.

„Nasz Przegląd" (3 b. m.) informuje:

Przemysł nasz, zwłaszcza włókienniczy i mechaniczny słusznie przywiązują szczególną wagę do wznowienia stosunków handlowych z Sowietami, a prowadzone w tym kierunku układy przez naszego posła w Moskwie p. Stanisława Patka rokują zupełne powodzenie.

Wszelako nie wolno zbyt wielkich tworzyć sobie nadziei wobec osobliwych praktyk przez Sowiety stosowanych.

Interesującym w tej mierze przyczynkiem jest doświadczenie niemieckich fabrykantów, którzy wykonawszy zamówienia na 300 miljonów marek przez Sowiety udzielanych **nie są tą tranzakcją zachwyceni**, bo utrzymują oni, **że nietylko żadnego zysku nie osiągnęli, ale przeciwnie dołożyli kilka procent.**

Poza tem przedstawiciele Sowietów tak wyciągnęli ceny grożąc konkurencją innych państw, że gdyby nie wzgląd na to, że bez tych zamówień znaczna liczba warsztatów pracy musiałaby stanąć i że skutkiem gwarancji państwa i gmin ryzyko było wyłączone, przemysłowcy niemieccy nigdyby na dyktowane warunki nie przystali

---

W niedzielę 10 kwietnia o godz. 11 30 odbędzie się w Teatrze Miejskim

Popis Szkoły Plastyki i Rytmiki ST. PASZKÓWNY.

Bilety są do nabycia w kancelarji szkoły Gdańska 94 codziennie od godz 5—8 wiecz. a w dniu przedstawienia przy kasie teatru od godz. 9 rano

Co dzień niesie?

Kwiecień
4
Poniedziałek

DZIŚ: Izydora B. W. D.
JUTRO: Wicentego Fer.

Wschód słońca 5.06
Zachód słońca 18.12.
Wschód księż. 8.03.
Zachód księż. 20.10.
Długość dnia 14.11.
Przybyło dnia 5.05.

PRZED SPADKIEM CEN MIĘSA.

Skutkiem małego popytu na mięso, spowodowanego Wielkim Postem, na rynku mięsnym w Łodzi uwydatnia się pewna tendencja w kierunku obniżenia cen na mieso. Zniżka cen miesa jest niemal pewną w związku z tem, iż wybitną konkurencję w handu miesem rozwijają właściciele t. zw. jatek rzeźniczych, znajdujących się w rękach żydowskich. W jatkach tych pobiera się często cenę niższą, od przewidywanej przez Magistrat. (p)

KOMISJA MIĘDZYZWIĄZKOWA.

Zapowiadane pierwotnie na dzień dzisiejszy następne posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, które odbyć się ma w lokalu związku Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, wślad za odbytem onegdaj posiedzeniem, zwołane zostaje na dzień 5 b. m., to jest na jutro.

Na posiedzeniu omawiana będzie taktyka, jaką prowadzić mają związki, aby zakończyć pomyślnie akcję podwyżkową na korzyść majstrów fabrycznych w przemyśle włókienniczym. (p)

Z KOŁA MŁODZIEŻY CHRZEŚC. DEMOKRACJI.

W czwartek, dnia 7 kwietnia o godz. 7 wieczorem w sali „Domu Ludowego", Przejazd 34 odbędzie się pogadanka Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji.

KONTROLA SANITARNA HOTELI I PENSJONATÓW.

Wkrótce przeprowadoną będzie kontrola hoteli i pensjonatów, w celu stwierdzenia ich stanu sanitarnego. W powiecie zaś kontrolę przeprowadzą starostowie w myśl instrukcyj władz nadzorczych. (b

POMOC ŻYWNOŚCIOWA DLA STRAJKUJĄCYCH TKACZY.

Na skutek odrzucenia rządań wystawionych przez tkaczy ręcznych strajk trwa. Związki zawodowe pośpieszyły z pomocą strajkującym. (b

UNORMOWANIE TERMINÓW PŁATNOŚCI PODATKÓW.

Ponieważ niejednokrotnie zdarza się, że terminy płatności podatków komunalnych zbiegają się z terminami podatków państwowych, władze nadzorcze postanowiły temu zaradzić.

Urząd Wojewódzki otrzymał okólnik wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu nakazujący, by podatki komunalne regulowane były w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim. (b(

ŻĄDANIA PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH.

Dzisiaj odbędzie się konferencja w Inspektoracie Pracy przedstawicieli związków pracowników budowlanych z przedsiębiorcami budowlanymi w sprawie żądań ekonomicznych. Konferencji przewodniczyć będzie inspektor pracy p. Wojtkiewicz. (b

ULGI PODATKOWE.

Swego czasu kupcy łódzcy wystąpili do M. S. z memorjałem w sprawie stos. ulg podatkowych Na skutek interwencji tej władze skarbowe powiadomione zostały o wynikach tych zabiegów. Urzędy skarbowe będą we własnym zakresie rozkładać zaległe podatki do wysokości 2.000 zł. na przeciąg 6 miesiecy, doliczając 1 proc. miesięcznie za zwłokę. (e

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisieiszym dyżurują następujące apteki: M. Lipca Piotrkowska 193), E. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 17), K. Gaertnera (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

W uznaniu zasług położonych dla Ducha.

Aleksander Świętochowski laureatem m. Łodzi.

Przyznanie nagrody literackiej na rok 1927 w sumie 10 tysięcy złotych.

Władze municyjalne m. Łodzi, wychodząc z założenia, że drugie wielkie miasto Rzplitej nie powinno ustępować innym grodom, które składają doroczny hołd szermierzom piśmiennictwa polskiego, postanowiły wzorem miast innych uczcić zasługi położone pracą ciężką i mozolną dla Ducha Narodu jednego z niezmordowanych monarchów pióra polskiego. W tym celu powstała inicjatywa przyznawania rokrocznie nagrody literackiej m. Łodzi naszym wodzom duchowym. — Obywatelskie stanowisko i chwalebna inicjatywa władz miejskich, zmierzająca tak stanowczo do wzniesienia poziomu umysłowego i kulturalnego m. Łodzi, wkroczyła na właściwe tory i została już po raz pierwszy zrealizowana pomyślnie i trafnie, bo oto wczoraj Łódź wypowiedziała swe uznanie jednemu ze służebników piękna, przyznając mu nagrodę literacką na rok 1927 w sumie 10 tysięcy złotych. Przyznano zatem nagrodę, w myśl życzeń m. Łodzi, człowiekowi starszego pokolenia, który zaskarbił sobie serca polskie pracą długoletnią, tą pracą, która jest przecież integralnym czynnikiem i symbolem naszego miasta.

Przyznano zatem nagrodę współczesnemu, pisarzowi polskiemu dr. filozofji Aleksandrowi Świętochowskiemu.

Przyznanie nagrody miało następujący przebieg:

Wczoraj w sali posiedzeń Magistratu m. Łodzi zebrali się w komplecie członkowie komitetu, a mianowicie:

Skład komitetu.

Skład komitetu stanowią pp.: prof. dr. Ignacy Chrzanowski — delegat uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie, Marjan Cynarski — prezydent miasta, dr. Bolesław Fichna — prezes Rady Miejskiej, prof. dr. Tadeusz Grabowski — delegat uniwersytetu poznańskiego, red. Czesław Gumkowski — delegat Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Łodzi, prof. dr. Józef Kallenbach — delegat Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, dr. Stefan Kołaczkowski — delegat Polskiego Klubu Literackiego w Warszawie, prof. Zygmunt Lorentz — delegat Rady Miejskiej, red. Stanisław Miłaszewski — delegat Tow. Literatów i Dziennikarzy w Warszawie, kurator Jan Owiński — delegat Kuratorjum szkolnego okręgu Łódzkiego, Adam Grzymała-Siedlecki — delegat Rady Miejskiej, prof. dr. Józef Ujejski — delegat uniwersytetu warszawskiego, a nadto: dyrektor zarządu m. Łodzi, J. Zalewski i kierownik oddziału prasowego, red. M. Tarłowski, który prowadził protokuł posiedzenia.

Wybór laureata.

Posiedzenie o godz. 11.40 zagaił p. prezydent M. Cynarski, dziękując zebranym za wzięcie udziału w pracach Komitetu, poczem pokrótce skreślił historję powstania Nagrody Literackiej m. Łodzi.

Następnie Komitet ukonstytuował się, wybierając na przewodniczącego p. prof. J. Kallenbacha, na zastępcę przewodniczącego p. prezydenta M. Cynarskiego, na sekretarza p. red. Cz. Gumkowskiego.

Po uchwaleniu regulaminu, Komitet przystąpił do obrad nad wyborem osoby laureata. Przed głosowaniem poszczególni członkowie Komitetu zgłaszali swe kandydatury, poczem, po długiej, ożywionej dyskusji, przystąpiono do głosowania, które, w myśl regulaminu odbywało się jawnie.

W wyniku głosowania nagroda literacka m. Łodzi na rok 1927 w wysokości 10 tys. zł. przyznana została za całokształt działalności literackiej p. Aleksandrowi Świętochowskiemu w Warszawie.

Nagroda wręczona zostanie laureatowi w dniu 3 maja r. b.

Przyjęcie gości.

W zakończeniu p. A. Grzymała - Siedlecki imieniem członków Komitetu złożył serdeczne podziękowanie miastu Łodzi w osobach obecnych na posiedzeniu jego reprezentantów za czyn tak wysoce kulturalny, jakim było ufundowanie nagrody literackiej m. Łodzi, poczem prof. J. Kallenbach o godz. 2.15 zamknął posiedzenie.

Po posiedzeniu odbył się w Grand-Hotelu na cześć członków Komitetu obiad, wydany przez miasto, na którem byli również obecni pp. ławnicy Wydziału Oświaty i Kultury, prof. Z. Hajkowski i F. Kruczkowski, poczem zebrani wzięli udział w zebraniu towarzyskiem w prywatnem mieszkaniu p. prezydenta Cynarskiego.

Wieczorem o godz. 8.30 p. prof. dr. J. Kalenbach w Miejskiej Galerji Sztuki wygłosił odczyt na temat: „J. U. Niemcewicza utajony dramat „Dwa stołki" z roku 1830", poprzedzony słowem wstępnem p. dyr. M. Dienstl-Dąbrowy.

Życiorys laureata.

P. Aleksander Świętochowski, pisarz i myśliciel współczesny, urodził się w roku 1849 w Stoczku na Podlasiu Nauki gimnazjalne odbywał w Siedlcach i Lublinie, uniwersyteckie zaś w Szkole Głównej, a następnie w uniwersytecie warszawskim, który ukończył w roku 1870. W roku 1875 wyjechał dla dalszych studjów zagranicę i w roku 1877 otrzymał w uniwersytecie lipskim stopień doktora filozofji, przedstawiwszy rozprawę na temat „Ein Versuch die Enstehung der Moralgesetrzte zu erklären". Po powrocie do Warszawy został faktycznym redaktorem „Przeglądu Tygodniowego" do sierpnia 1878 r., poczem w grudniu tegoż roku objął redakcję „Nowin". W roku 1887 założył własny organ „Prawdę", którą redagował do roku 1902. Na polu literackiem wystąpił w roku 1866 z artykułami w „Gazecie Polskiej" i w „Tygodniku Ilustrowanym".

Od 1870 roku był stałym współpracownikiem „Przeględu Tygodniowego". Nadto pisywał do innych pism.

Dorobek pracy literackiej Aleksandra Świetochowskiego jest bardzo poważny. Poza szeregiem licznych rozpraw napisał wiele dramatów, między innymi trylogję „Nieśmiertelnych dusz" i „Duchy".

Łódź twórcy „Duchów" i „Nieśmiertelnych dusz" oddała hołd, nagradzając literacką pracę jego, która jest również wieczystym symbolem naszego grodu bawełnianego pracującej Łodzi.

Problem wychowania fizycznego w Łodzi.

Dwudniowe obrady nauczycieli.

Wczoraj zakończył się dwudniowy zjazd nauczycieli wychowania fizycznego szkół średnich Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Łodzi.

Zjazd odbył się w sali gimnazjum niemieckiego przy ul. Aleja Kościuszki. W pierwszym dniu obrad przeprowadzano lekcje pokazowe gimnastyki, z grupą uczennic, a następnie z uczniami.

Po południu tegoż dnia omówiono ogólnie przeprowadzone lekcje.

W drugim dniu zjazdu a więc wczoraj omawiano sprawę „Święta sportowego młodzieży szkolnej" oraz program jego. Święto odbędzie się w końcu bieżącego roku szkolnego.

Następnie postanowiono utworzyć specjalny związek nauczycieli wychowania fizycznego szkół średnich okręgu łódzkiego.

Na zjeździe byli obecni: kurator Owiński, wizytator wychowania fizycznego Kuratorjum Łódzkiego Połomski, naczelnik szkolnictwa średniego Czapczyński i in. (r

Przygotowania w uzdrowiskach przed sezonem letnim.

Mimo bardzo ciężkich warunków gospodarczych uzdrowiska polskie nie ustają w energicznych i celowych pracach nad ulepszeniem stanu sanitarnego i technicznego.

Gdynia rozbudowuje się coraz intensywniej także, jako kąpielisko morskie. Ulepszono oświetlenie, przedłużono promenadę nad plażą, uruchomiono nowe, dobrze zbudowane kino. Urządzono wspaniałą aleję łączącą magistrat z morzem i promenadą nadbrzeżną. Rozpoczęto prace około splanowania terenu nadmorskiego celem urządzenia na nim boisk, placów tenisowych, kwietników i t. p.

W Iwoniczu przeprowadzono gruntownie remont kanalizacji, will zakładowych i uporządkowanie dróg. Wybudowano dwie nowe łazienki, urządzono nowe kąpiele słoneczne z tuszami, udostępniono nowe źródło żelaziste „Józef", ujęte w budyneczek w stylu greckim. Zbudowano nowe place tenisowe, przystąpiono do budowy ogromnego 100-pokojowego hotelu zarządowego „Excelsior". Uruchomiono sezon zimowy.

W Jastrzębiu-Zdroju zreorganizowano całość uzdrowiska, zaprowadzono oświetlenie elektryczne, wybrukowano szereg dróg, wyposażono zakład elektroterapeutyczny w szereg nowoczesnych urządzeń. Zorganizowano sanatorjum wojskowe, lecznice Spółki Brackiej oraz specjalny zakład leczniczy dla dzieci.

Rozbudowa **Krynicy-Zdroju** następuje ściśle według zakreślonych planów. Uregulowano więc rzeczkę Kryniczankę i urządzono jej bulwarki nadbrzeżne, uporządkowano i przesunięto poza centrum zdrojowiska drogi jezdne. Rozbudowano sieć wodociągową, wykonano sieć kanalizacyjną, przebudowano kotłownię w łazienkach oraz laboratorjum do kąpieli borowinowych. Dobudowano do dawnego domu zdrojowego 2 skrzydła z pokojami i kabinami do kąpieli mineralnych i zabiegów leczniczych oraz zaprowadzono w nim centralne ogrzewanie. Wybudowano monumentalny gmach łazienek mineralnych o 112 pokojach mieszkalnych i 112 kabinach. Wywiercono 4 duże źródła wody mineralnej, bogatej w kwas węglowy. Przerobiono plantacyjne skwery zdrojowe. Założono własną cieplarnię i wzorowy ogród hodowlany. Rozbudowano i usprawniono elektrownię, urządzono szpital izolacyjny, wybudowano stylową muszle dla orkiestry, przebudowano znaczną przestrzeń chodników i jezdni, oraz zasklepiono rowy i strumyki. Przystąpiono do budowy hali targowej i do wzmocnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Przystąpiono do budowy nowego gmachu pocztowego i drugiej hali targowej, uruchomiono połączenie autobusowe Krynica-Stróże.

„OBRONA PRZECIWGAZOWA".

Wczoraj w lokalu Polskiego Zw. Byłych Wojskowych przy ul. Żeromskiego 74 inżynier Kłoczkowski wygłosi odczyt p. t. „Obrona przeciwgazowa".

Odczytem tym Związek b. Wojskowych zapoczątkował cykl odczytów powszechnych, które będą wygłaszane przez uproszonych prelegentów. (u)

ZJAZD ABSOLWENTEK M. S. N. IM. A. SZYCÓWNY W ŁODZI.

Dnia 22 kwietnia r. b. o godz. 9 rano w lokalu Seminarjum w Łodzi, ul. Zagajnikowa 54, odbędzie się Zjazd Absolwentek Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego im. Szycówny.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

JUBILEUSZ zasłużonej placówki pedagogicznej.

Podniosłą chwilę przeżyła znana w Łodzi i pełna zasług szkoła im. Wiktorji Macińskiej i Zofji Pętkowskiej. 25 lat w służbie narodowej wśród okoliczności trudnych i ciężkich, które wymagały wielkiego hartu ducha i energji niewyczerpanej! To też, gdy minęło ćwierć wieku od chwili założenia tej placówki, która przez cały ciąg swego istnienia ani na jedną chwilę nie sprzeciwiła się swoim ideałom służenia Narodowi przez wychowywanie dzielnych głęboko w sercu miłość Boga i Ojczyzny noszących obywatelek kraju, pośpieszono ze wszystkich stron kraju, aby złożyć hołd zasłudze.

Dzień 30 marca r. b. był nietylko dniem wyrażenia czci głębokiej Założycielkom Szkoły, ś. p. Wiktorji Macińskiej i Zofji Pętkowskiej, ale był to dzień triumfu idei szkoły polskiej wogóle, szkoły, która nie zlękła się ani knuta rosyjskiego, ani buta pruskiego, ale jak mogła najwyżej niosła zawsze sztandar polskości i przeprowadziła go wśród gradu przekleństw wrogów, bezsilnych miotań i prześladowań i zatknęła wysoko na niwie już odrodzonej i cudownie zmartwychwstałej ojczyzny.

Tak patrząc na uroczystość jubileuszową, widzimy w niej jakiś wielki, potężny symbol triumfu i zwycięstwa!

Tak też rozumieli ją wszyscy uczestnicy tej podniosłej i niezwykłej istotnie chwili.

Dano temu zwłaszcza wyraz na uroczystej akademji, urządzonej w Teatrze Miejskim staraniem komitetu jubileuszowego.

Uroczystość wobec licznie zebranej publiczności zagaił kurator p. Owiński, składając hołd zasłudze. Następnie imieniem p. Ministra W. R. i O. P. składał życzenia wizytator generalny p. Stefan Cybulski, poczem kolejno przemawiali pp. prez. Cynarski imieniem miasta, dyr. W. Kloss imieniem związku, dyrektorów i rodziców b. wychowanek, dyr. Maciński, który przedstawił rzeczowo charakter i ideje szkoły, prof. Sarkiewicz im. Rady Pedagogicznej, inż. Suligowski im. rodziców wychowanek obecnych szkoły, p. Zajączkowska im. b. wychowanek i uczenica VIII kl. imieniem wychowanek obecnych.

Drugą część Akademji wypełniło przedstawienie potężnego dramatu Eurypidesa „Ifigenja w Aulisie" w przekładzie Jana Kasprowicza.

Wybranie arcydzieła greckiego tragika na uroczystość jubileuszową świadczy wymownie o poziomie szkoły, o głęboko pojętych jej zadaniach. Trzeba przyznać że przedstawienie wypadło ponad wszelkie oczekiwania. Ze sceny wionął duch przepotężny, który przed wiekami ożywiał już wielkich Greków i zaczarował wszystkich. Potężne słowa chóru, okraszone pląsami tanecznemi, tak charakterystycznemi dla greckiej tragedji, przepiękne melodje, dostosowane do charakteru tragedji, wywarły niezatarte wrażenie.

Zasługa to w pierwszej linji znakomitej reżyserji prof. Kosidowskiego i kompozytora prof. Winc. Gorzelniawskiego, którzy z prawdziwym zapałem, znawstwem i artyzmem przyczynili się do wysoce artystycznego odtworzenia nieśmiertelnego arcydzieła.

Całość wypadła podniośle i świadczyła o wysokim poziomie estetycznym i wychowawczym zasłużonej szkoły.

K. Oż.

KURJER SPORTOWY.

ŁKS — TURYŚCI 2:0 (2:0).

Pierwszy mecz ligowy o mistrzostwo ligowe zgromadził na boisku przy ul. Wodnej rekordową ilość widzów.

ŁKS wystąpił w tym samym składzie co z Legją.

Turyści bez Karasiaka.

Gra przez cały czas otwarła z przewagą ŁKS, który w pierwszej połowie decyduje już o swojem zwycięstwie. Wykonawcą obydwóch punktów był Durka.

W drugiej połowie sędzia p. Ziemiański usuwa z boiska Jasińskiego, a Durka opuszcza na kilka minut boisko po fatalnym upadku.

Zwycięstwo ŁKS zasłużone.

U zwycięzców wyróżniła się obrona i pomoc.

U Turystów obrona i Kulawiak.

Obydwie strony nie wykorzystały rzutów karnych.

Publiczności koło 5000 osób.

UNION — WIDZEW 2:2 (2:1).

Pierwsza rozgrywka o mistrzostwo ŁOZPN przeszła pomyślnie dla Unionu, który pewnemu siebie zespołowi Widzewa odebrał zwycięstwo dzieląc się po jednym punkcie.

Młoda drużyna Unionu zapowiada się bardzo dobrze i potrafiła przeciwstawić się skutecznie fizycznie przewyższającemu ją zespołowi robotniczemu. W pierwszej połowie przewaga zielonych, którzy uzyskują prowadzenie. Po przerwie przewagę ma Widzew. W obydwóch zespołach dobrze spisywały się obrony. Sędziował p. Otto.

ŁTSG — Burza 4:2 (2:2).
GMS — PTC 2:1 (1:1).
Orle (Zgierz) — Samson 3:0.
Hakoah — Siła 2:1.
K. M. Chojny — Hakoah 4:2.
Sokół (Zgierz) — Makkabi (Zgierz) 8:0.

ZAMIEJSCOWE LIGOWE.

IFC — Ruch 7:0 (2:0).
Wisła — Jutrzenka 4:0 (2:0).
Czarni — Warta 3:0 (2:0).
TKS — Polonja 4:3 (4:0).

W TKS występował Herbstreich i zdobył 2 gole.

Warszawianka — Legja 4:1 (0:0).
Pogoń — Hasmonea 7:1 (3:0).

KOSZYKÓWKA.

YMCA — Hertha 24:24.

Gra ostra i równa. Wynik remisowy sprawiedliwy. Sedziował p. Fiedler. Szczegóły w Echu W.).

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 8.15 wiecz. dla zrzeszeń robotniczych tragi-komedja w trzech aktach „Pamiętniki szatana". Ceny miejsc najniższe od 40 gr. do 80 gr.

Jutro o godz. 7.30 wiecz. staraniem koła samopomocy przy gimnazjum C. Waszczyńskiej — dziecięca fantazja-opera w trzech aktach p. t. „Zapóźno" Hoeckówny z oryginalną muzyką prof. K. Prosnaka, w reżyserji J. Pilarskiego, tańce układu Wł. Majewskiego. Pozostała niewielka ilość biletów do nabycia w kasie teatru od 11 rano do 2 i od 5 do 10 wiecz. Ceny miejsc od 4 zł do 50 groszy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś dla inteligencji po cenach najniższych „Połamana drabina" z Relewicz-Ziembińską, Gzylewską Dziewońską, Grelickim, Krasnowieckim, Szubertem, Ziembińskim w rolach głównych.

Jutro po cenach zniżonych „Najdroższa moja Peg" z St. Jarkowską, Łapińskim, Tatarkiewiczówną, Bieliczem, Fabisiakiem, Krzemińskim i Mrczińskim.

W środę raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowem „Proboszcz wśród bogaczy". Ceny najniższe.

W piątek, premjera dramatu St. Przybyszewskiego „Mściciel". Bilety od jutra.

Na srebrnym ekranie.

KINO „REDUTA".
„PANIENKA Z PROTEKCJĄ" ORAZ „CZERWONY GONIEC".

W obecnym programie „Reduty" czaruje nas dawno niewidziana ulubienica publiczności, Ossi Oswalda, pełna szampańskiego temperamentu, wdzięku dziewczęcego, finezji i fertyczności.

O wartości filmu świadczy utrzymanie całości obrazu na poziomie wesołości artystycznej, bez zniżania się do cyrkowo-akrobatycznych urozmaiceń, jakiemi często najeżone są farsy amerykańskie.

Film rozwija się w dobrem tempie, posiada kilka scen naprawdę dowcipnych, w których autor scenarjusza, wyśmiewając potęgę protekcji, jednak że ostatecznie korzy się przed nią, jako przed złem koniecznem obecnego ustroju społecznego.

Drugą część programu wypełnia „Czerwony Goniec". Priscilla Dean jeszcze przed kilku laty, jako „Dziewica ze Stambułu" zdobyła sobie w Łodzi licznych wielbicieli, którzy do dzisiaj pozostali jej wierni.

Cały film jest przepojony nastrojem bardzo artystycznym i subtelnym. Priscilla Dean czaruje gorącą urodą i wyrazistą grą. „Czerwony Goniec" stawia znów w pełnem świetle sławy tę wielką artystkę, nieco zapomnianą ostaniemi czasy.

Steep.

——::——

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom
B. P.
Mieczysława Kona
składa serdeczne podziękowanie
Żona i rodzina.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką „Kogut") są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.**

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów **trawienia i działającym przeciwko otyłości.** „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po **1.50 zł.** za pudełko. Skład główny apteka **A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41.** Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką)

NERWOWI NEURASTENICY cierpiący na drażliwość, słabość woli brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzennice, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego „Cierpienia nerwów". Dr. Gabhard & Co., Gdańsk.

Korespondent, tylko samodzielna, rutynowana siła, oraz **stenotypistka,** (chrześc.), z gruntowną znajomością jęz. polskiego i niemieckiego poszukiwani. — Własnoręczne oferty pod "Samodzielność 17" do adm. n. p.

Poszukiwani zdolni akwizytorzy ustosunkowani w branży **cukierniczej, kolonjalnej, gastronomicznej** Wiadomość, Sienkiewicza 34, m. 46

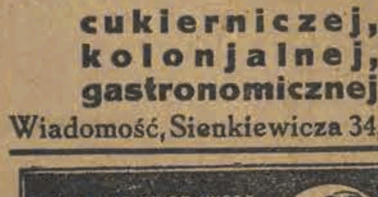

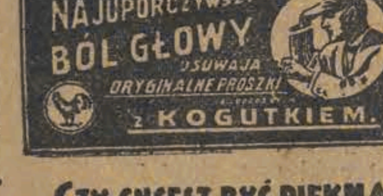

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Rafał Sakkiłari,** zam. przy ul. Orlej nr. 23 delegowany przez Sąd Pokoju 5 okr. m. Łodzi na zasadzie § 41 i nast. Rozp. Prez. Rzplt. z dnia 27 XII 1924r. (Dz. Ust. N 114/24r.) ogłasza że w dn. 9 kwietnia 1927 roku od godz. 10-ej r. w domu nr. 21 przy ul. Radwańskiej róg Żeromskiego odbędzie się licytacja ruchomości należących do Sp. Akc. S. Rosenblat znajdujących się w zastawie Banku Handlowego w Łodzi, składających się z bawełny, odpadków bawełny i przędzy oszacowanych na **dolarów amer. 105.420,53.**

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, d. 1.IV.1927r.
Komornik
Rafał Sakkiłari

Łóżka, materace — kredens — stół, krzesła, otomanę, tremo, garderobę, szafę tanio sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 42. Oficyna drugie wejście — pierwsze piętro.

Dr. med. **P. BRAUN powrócił.** Południowa 23 Specjalista Chorób **skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.** Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

DR. MED. **PRYBULSKI choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.** Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. **Zawadzka nr. 1** Telefon **25-38.**

Małej rodzinie odstąpię pokój z prawem używania kuchni. Oferty do Dziennika pod „Okazja". 1934

Dr. med. **Niewiażski** Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

Przy minimalnej wpłacie wykonywujemy garnitury i palta męskie oraz ubiory damskie w najwykwintniejszym wykonaniu. Sprzedajemy również wszelkie materjały na wypłatę **„Glob" Piotrkowska 79**

Dr. **STUPEL** Szkolna 12. Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 12—3 i od 6—9 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE. po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania dom murowany, 3-ch piętr. zaraz do objęcia sklep rzeźniczy masarnia pokój duży, kuchnia i inne ubikacje, przy ulicy Aleksandrowskiej. Dowiedzieć się można w administracji „Kurjera Łódzkiego". 1920

Pianino w dobrym stanie, krzyżowe kupię. Zielona 20, I piętro. 1940

Do sprzedania piwiarnia z urządzeniem N.-Cegielniana 48.

Posady i praca. Zaofiarowane.

Potrzebny stelmach samodzielny na roboty korpusowe i chłopak. Zgłaszać się Cegielniana 62. J. Kulpiński. 1980

Różne

Zaginął pies, wilk. Odprowadzić za wynagrodzeniem. — Wólczańska L. 88. Siwczak. 1888

Weksel in blanco na sumę zł. 90— z wystawienia Ignacego Cicheckiego z powodu zgubienia unieważniam Rapczyński Michał.

Poszukuję 30.000 złotych. Gwarancja hipoteczna. — Wartość objektu przewyższa 400.000 zł. % od umowy, jednak nie wygórowany. Uwzględniam oferty wyłącznie od chrześcijan. Kurjer Łódzki dla A. W. 30. 1933

Żądajcie gilzy „Wenecja" z prawdziwej francuskiej bibułki „Abadie" z podwójną filtrowaną watą, która chroni zdrowie p.p. Palaczy od szkodliwego działania nikotiny. Do nabycia wszędzie. Z poważaniem Wytwórnia Gilz „Wenecja" — Łódź, Zawadzka 12. 1927

Akuszerka Piplkowa przyjmuje zamówienia i masa. że Piortkowska 132

Zagubione dokumenty

Zgubiono kwit z Banku depozytowego w Łodzi, na sumę 930 dolarów, wystawiony na imię Gedalji Pasmanik. 1922

Zgubiono 2 kwity kaucyjne, wydane w Elektrowni Łódzkiej na firmy S. Berger i M. Chabański, Wólczańska 123.

Fil Fajtlowicz zgubił dowód osobisty — wydany w Łodzi. 1892

Stanisław Hewocki, Zawiszy 38, zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 1937

Na wypłatę obuwie, firanki, jedwab swetry oraz wielki wybór **galanterji i manufaktury.** Krawiec na miejscu. **Piotrkowska 37** III wejście I piętro **P. Charl.**

Redaktor Naczelny: **Czesław Gumkowski.**

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski. z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z. ogr. odp.